

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 15go Czerwca 1866 r. | **Nr 133.** | Lat **45.** | Dnia 3 (15) Czerwca 1866 r.

Piątek.

Rano ciepła st. 12, w poł. c. st. 15 | Wschód Słońca g. 3 m. 40
Wys. wody st. 2 c. 4, (w mierze). | Zachód „ „ 8 „ 20

Jutro, Śgo Benona Biskupa.

Pojutrze, w kościele po-Paulińskim Śgo DUCHA, przypada doroczny Odpust ośmiodniowy, OPATRZNOŚCI BOŻKIEJ. — Jutro pierwsze Nieszpory z Wystawieniem N. SAKRAMENTU.

— Ołtarz Śtej TEKLI, w kościele po-Augustjańskim, został już odnowiony. Poświęcenie jego nastąpi w przyszłą Niedzielę, przyczem i pierwsza przed nim Wotywa odprawioną zostanie.

— **Warszawski Ober-Policmajster.** — Z powodu mających się odbyć na placu Mokotowskim w dniach 4 (16) i 5 (17) Czerwca wyścigów konnych, Warszawski Ober-Policmajster podaje do wiadomości następujące przepisy policyjne: 1) Wszystkie pojazdy przybywające na plac Mokotowski, w czasie odbyć się mających wyścigów, obracać się będą zaraz za rogatkami w prawo i postępować drogą tuż przy samych okopach wiodącą, a zajeżdżając tym porządkiem przed galerję, wysadzać będą osoby w bilety zaopatrzone, poczem odejdą w przedłużeniu za barjerę i uszykują się w tyle po za galerjami, w szeregach nie dłuższych od przestrzeni na galerję zajętej. Wynika ztąd: że żaden pojazd z osobami lub bez, nie może się znajdować obok koła hippodromu, dla przypatrzywania się wyścigom. 2) Osoby idące do galerji według trzech kolorów flag, którym bilety przez nie posiadane kolorem odpowiadają, przy wnijsiu takowych oddawać nie będą, lecz tylko ustanowionej do tego służbie okażą i następnie przechodząc będą do właściwej galerji; chodzenie pomiędzy galerjami i szrankami, jak również wchodzenie wśródok hippodromu najmocniej zabrania się. 3) Żadna z osób pieszo przypatrujących się wyścigom w około hippodromu, nie powinna zbliżać się do samych szranek, lecz w oddaleniu przynajmniej łokci trzech od sznura pozostać, zachowując się spokojnie bez machania, któreby konie łatwo przestraszało i dla widzów przypadki spowodować mogło; nie wolno również przyprowadzać z sobą psów, któreby łatwo konie spłoszyć a tem samem wypadek spowodować mogły. 4) Pobór opłaty rogatkowej w rogatkach Mokotowskich i Jerozolimskich, pobierany będzie przy wyjeździe, a kartki oddawane będą w rogatkach przy powrocie do miasta. 5) Udający się na wyścigi przepuszczani będą przez dwa dni powyższe przez rogatki Mokotowskie i Jerozolimskie, bez okazywania jakichkolwiek dowodów legitymacyjnych. 6) Osoby nie stosujące się do powyższych rozporządzeń, same sobie winę przypiszą, gdy z tego powodu na nieprzyjemność narażone będą. Przyczem ostrzega się, że służba policyjna dopilnowanie tego i zwrócenie każdego w razie potrzeby do porządku, ma sobie poruczonem. — **Warszawa, dnia 2 (14) Czerwca 1866 r.** — Orszaku JEHO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, Jenerał-Major Baron Frederiks. (G. P.)

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Major Orszaku J. C. M. *Grabbe*, i Tajny Radca Hr. *Potocki*, Mistrz Dworu J. C. M. z Petersburga; Szambelan Dworu Króla Pruskiego *Morawski*, z Wiednia; — wyjechali zaś: Tajny Radca *Ustinow*, i Rzeczywisty Radca Stanu *Kabat*, do Wiednia; Rz. R. St. *Czestilin*, Dyrektor Kancelarii Namiestnika, do Niemiec.

— W dniu jutrzejszym odprawioną zostanie w kościele PP. *Wizytek*, o godzinie 10½ z rana, żałobna Wotywa, za spokój duszy ś. p. Karola *Lady*, na które pozostała Żona wraz z Córka, zaprasza Krewnych i Znajomych. (9,135.)

— Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. *Mieczysława Drozdowskiego*, w kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 10tej z rana, odprawiać się będzie Nabożeństwo żałobne, na które pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (9,094.)

— W dniu jutrzejszym, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. *Józefa Płonikowskiego*, Urzędnika, zmarłego w mieście Grójcu (Pow: Warsz.), odbędzie się żałobne Nabożeństwo, w kościele po-Karmelićkim na Krako-Przedm.; o godz. 11tej z rana, na które stracona Matka po stracie jedynego syna, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego. (9,140.)

— *Onufry Siemaszko*, Pułkownik Saperów, Kawaler wielu Orderów, przeżywszy lat 51, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzonej ŚS. SAKRAMENTAMI, wczoraj rozstał się z tym światem. Pozostała w nieutulonym żalu Siostra i Rodzeństwo, zapraszają Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo, jutro o godzinie 10tej z rana, w kościele XX. *Franciszkańców* odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godz. 7ej po południu, na cmentarz Powązkowski. (9,170.)

— *Seweryn Schmit*, Student Szkoły Głównej, Wydziału Prawnego, Urzędnik Kancelarii Prokuratorji, po ciężkiej słabości, wczoraj życie zakończył, w wieku lat 21. Wyprowadzenie zwłok, nastąpi w dniu jutrzejszym, o godz. 5tej po południu, z kościoła po-Dominikańskiego, na cmentarz Powązkowski, na które pozostała Familja Krewnych, Kolegów i Znajomych, zaprasza. (9,187.)

— Wczoraj wieczorem zakończył życie, znany tułtejszy Kupiec, właściciel zakładu futrzanego, *Józef Starkmann*.

— W przyszły Wtorek (jak to donieśliśmy), o godzinie 4tej po południu, daną będzie w Ogrodzie Saskim, na dochód Zakładów Sierot, pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zostających, zabawa muzykalno-kwiatowa, w połączeniu z loteryją fantową. Program jej będzie następujący: 1) W urządzonych namiotach, Opiekunki Towarzystwa i uproszone Damy, sprzedawać będą chłodniki, cukry, ciasta, owoce i kwiaty, oraz bilety do loterii fantowej; 2) Cztery orkiestry, to jest: trzy wojskowe, czwarta pod dyrykcją P. *Bilse*, wykonywać będą najnowsze utwory muzyczne; 3) Loteria fantowa odbędzie się w porządku następującym: Posiadacze biletów do loterii, sami losować będą z pięciu kół do tego urządzonych. Zostawia się do woli każdego z grających wybór koła, z którego zechce losować, gdyż losy we wszystkich kołach i fanty w namiotach przy tychże umieszczone, będą w jednakowej liczbie i wartości. Fanty wygrane natychmiast wydawane będą; 4) Kto z grających na losowaniu w ogrodzie nie będzie, ten w dniach następnych, poczynając od dnia 25 Czerwca r. b., codzien-

nie od godziny 5ej do 7ej z południa, dopełnić może takowego w gmachu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności na Krak.-Przedmieściu; 5) Ostrzega się, że grający w loteryję i pragnący losować w ogrodzie, winni posiadać oddzielne bilety wejścia na tę zabawę, gdyż nikt za biletom loteryjnym wpuszczonym nie będzie. Wieczorem ogród będzie illuminowany i oświetlony ogniami bengalskimi, oraz puszczane ośm w nowym rodzaju ogniотrystków. Wejścia do ogrodu będą otwarte od godziny 4tej z południa od strony Saskiego placu, Żelaznej Bramy, ulicy Królewskiej i Zabiej. Cena biletu wejścia kop. 25, i biletu loteryjnego k. 25. Bilety od godziny 3ej z południa, sprzedawane będą przy wejściach do ogrodu. W razie niepogody, zabawa ta będzie miała miejsce w najpierwszy dzień pogodny.

— Onegdaj, dla uczczenia solenizanta dnia tego, JX. Antoniego *Kaczanowskiego*, Kanonika, Dziekana kapelanów wojskowych, w czasie Wotywy, przez niego w kościele Sgo ALEXANDRA odprawionej, o godz. 9ej z rana, licznie zebrani artyści opery, wykonali przy towarzyszeniu organu *Mszę Słoczyńskiego*. Znakomity wiolonczellista P. *Szabliński*, odegrał solo Offertorium *Jarekiego* (z organem), następnie akompanjował Pannie *Stankiewiczównie* w Ave Maria *Nowakowskiego*, która też na Agnus, prześlicznie odśpiewała modlitwę *Gordigianiego*.

— Przypominamy, że jutro w Auli Szkoły Głównej, o godzinie 6ej wieczorem, odbędzie się siódma prelekcja publiczna Professora Kotkowskiego „o Jeografii i Historji odkryć Jeograficznych“.

— Dziś Sgo WITA; a wedle znanego przysłowia, w dniu tym słowik śpiewać przestaje. Podanie ludowe u nas, taki temu naznacza początek. Ponieważ w tej porze właśnie, kłosa żytnie, po okwitnieniu, zaczynają się ziarnem wypełniać, przeto w jednej z piosnek ludowych, PAN JEZUS zapytuje Sgo WITA:

Święty WICIE,

Duże ziarno w życie?

Sty Wł wśród wrzawy świegocącego ptastwa odpowiada:

Nie słyszę, PANIE,

Niech ptastwo śpiewać przestanie.

Ptastwo też umilkło, i od owej chwili śpiewać przestaje za nadejściem 15go Czerwca. Jest i druga warianta w odpowiedzi powyżej przytoczonej, a mianowicie:

Niech się ptastwo uciszy,

A Wicio usłysz.

— Onegdaj, w jednym z domów obywatelskich, znanym z gościnności, przy ulicy Czerniakowskiej, z powodu imienin i zarazem rocznicy ślubu Antoniego, miało miejsce przyjacielskie, serdeczne przyjęcie, w czasie którego dała się słyszeć wyborowa muzyka przez takich artystów, jak PP. *Schultz*, *Ziemrath*, *Fejst*, *Jarecki* (ojciec), *Eibel* Piotr i *Szabliński* wykonywana. Między innemi odegrane zostały: Kwartet *Beethowena*, kilka uwertur, Rapsodia *Hansera* (na skrzypcach P. *Schulz*), Walc *Batta* (solo wioloncella P. *Szabliński*) i inne. Dał się także słyszeć, znakomity amator-artysta, a tak w ukryciu dotychczas zostający, P. *Chodecki*, i odegraniem własnego utworu fantazji zachwylił słuchaczy.

— Wczoraj mieliśmy sposobność słyszeć Panią *Majeranowską*, śpiewającą nieznane dotąd u nas kompozycje *Moniuszki*, jakie na wieczorze muzycznym w Resursie Obywatelskiej, we Środę, wykonane być mają: „Świteziankę, Słowiczek“ (słowa Lenartowicza), *Różyczka* (słowa Grajnera, naśladowanie z Goethego). We wszystkich tych utworach, kompozycje i wykonanie dzieliły między siebie uwielbienie słuchaczy. Świtezianka to cały poemat dramatyczny; ballada w muzyce stała się tragedją. Dawno niesłyszeliśmy utworu tak malowniczego, a z taką potęgą uczucia napisanego. Prawda, że utalentowana śpiewaczka oddała ten utwór natchniony z całem wyrozumieniem wszystkich jego piękności i z tą głęboką umiejętnością, która jej śpiew cechuje. Słowiczek i Różyczka, te dwie piosnki wdzięczne jak ów Xiążę skrzydlatych śpiewaków, jak owa Królowa kwiatów, a każda z nich w innym rodzaju pieści ucho. Szanowny mistrz grał nam także nowego swego mazurka, napisanego do baletu „Monte-Christo“, ofiarowanego Dyrek: Baletu P. Turczynowiczowi, a wydanego nakładem Xiegarńi J. Hoesicka. Mazur to salonowy, wykwinny, melodyjny, ale niemniej dziarski; tak, że nie tylko panice, ale i parobczaki równie ochoczo tańczyłyby go mogli. Jest to najnowszy utwór naszego kompozytora; w druku onegdaj dopiero nadesłany z Lipska.

— Pieśń z towarzyszeniem fortepjanu, utworu s. p. Ignacego *Komorowskiego*, wyszła na widok publiczny, nakładem xiegarza *Kauffmanna*, p. t. „Nie patrz na mnie.“ Taż xiegarńia nabyła od krewnego zmarłego, P. *Pauliny Komorowskiej*, wszystkie pozostałe manuskrypta po śpiewaku „Kalinę.“

— Wczoraj przyjechał do Warszawy, znany powieścio-pisarz i rysownik, P. Leon *Kunięki*.

— Namioty do Zabawy Kwiatowej w Ogrodzie Saskim, już zostały pobudowane. Oprócz tych ma być ustawiony jeszcze jeden ozdobny namiot, własnością prywatną będący, który właściciel na ten dzień oddał do rozporządzenia Tow: Dobroczynności.

— W r. b. mają być zabrukowane na nowo lub przebrukowane następujące ulice: Czysta, płytami żelaznymi lanemi; Miodowa, czterema oddzielnymi pasami płyt żelaznych, obłożonych z obu stron kostkami porfirowemi; Krakowskie Przedmieście, z powodu rozszerzenia i dla zastąpienia uległego zniszczeniu bruku z kostek dębowych, zabrukowane zostanie kamieniem porfirowym, obrabianym w prostokąty; Dziekan-ka, otrzyma bruk z kamieni polnych granitowych, przecinanych; Nowogrodzka, od Marszałkowskiej do Skłodowej i Twarda od Chmielnej do rogatki Jerozolimskich zabrukowane zostaną zwykłym sposobem. Chodniki granitowe mają być urządzone: na placu Wareckim od Sto-Krzyżkiej do Wareckiej; na Marszałkowskiej, od Jasnej do Zgoda; na Granicznej, od Żelaznej bramy do Grzybowskiej; na Krakowskim-Przedmieściu Dziekan-ka, po stronie domów; po stronie zaś wirydarza asfaltowy. Dla dania możności Szpitalowi Ewangelickiemu, zaopatrzenia się w wodę wodociagową, rury zostaną przeprowadzone ulicą Nowolipie do Karmelickiej; na placu zaś przy Szpitalu, urządzony będzie źródło.

— W mieście Łodzi, grano w tych dniach dramat znany na scenie Warszawskiej „Marja Joanna“. Rola

główną przedstawiła P. Ludwika *Laskowska*, b. Artystka Teatru Wileńskiego, gdzie znakomity jej talent sympatyczne zawsze zjednywał przyjęcie.

— Cukiernia P. *Gessnera* w Kaliszu, w parku mieszczańska się, przy której urządzoną została filja znanej restauracji P. *Maliniewskiego*, gromadzi liczne grona gości. Przed wystawą grywają trzej niewidomi bracia artyści i dwie arfiarki.

— Do dnia dzisiejszego przeważono wełny, przewiezionej na jarmark Warszawski, pudów 6,277, funtów 28. Do partii Tryków, nadeszłych na jarmark tegoroczny, przybyły barany z Okęcia (Wg *Łabęckiego*), zagr. Mekl: sztuk 29; *Szteina* sztuk 36. Dowozy coraz większe. Producenci trzymają się w cenach. — Wczoraj sprzedano 660 funtów, z których większą część zakupili fabrykanci zagraniczni, płacąc za cienką średnią 5 do 6 talarów wyżej, jak w roku zeszłym. Z powodu jednak niewielkiej ilości sprzedanego dotąd towaru, ceny tej za normalną uważać nie można.

— Dnia dzisiejszego w dalszym ciągnięciu 5tej Klasy, 106 Loterii Klassycznej, znaczniejsze wygrane padły, jak następuje: Główna wygrana Rs. 75,000, na Ner 1,169, u Kolektora *Wertheim* w Warszawie; Rs. 1,000, na Ner 14,919, u Kolektora *Jesiotr* w Warszawie; i na Ner 841, Rs. 500.

— Odebrawszy w Drukarni *Kurjera Warszawskiego* kluczyki, które z wielkiem swoim zmartwieniem dnia 11go b. m. zgubiłam, a które w tejże Drukarni przez uczciwego znalazcę złożone zostały, składam dla *Anieli Wolańskiej* pod Nrem 1545, kop: 50. — *A. K.*

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od Antoniego K. rs. 1, od F. O. rs. 1 i od P. *Ziemnińskiej* kop: 60, dla *Anieli Wolańskiej*, wdowy po Lekarzu, przy ulicy Chmielnej Nro 1545.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 10 Czerwca.* — Coraz bardziej utrwała się tu przekonanie o neutralności Francji, przynajmniej w początkach wojny. Listy z Florencji tylko głoszą, że w razie, gdyby interwencja stała się konieczną, sam Cesarz stanie na czele armji Alpejskiej. Dodają, że w takim razie Jenerał Fleury obejmie dowództwo jazdy 1ej armji, a Hr. Vimercati będzie zostawał przy obozie Francuzkim, jako delegowany ze strony Włoskiej. — Potwierdza się wieść, że Włochy pierwsze nie zaczepią, gdyby jednak *statu quo* długo jeszcze potrwać miało w Niemczech, wówczas armja Włoska wyruszy w pole; dłuższa bowiem zwłoka spowodowałaby nieuchronną ruinę Państwa. — Od Wtorku, jak się słychać, ma się rozpocząć w Ciele Prawodawczem rozstrząsanie budżetu. Pan Favre gotuje podobno mowę w kwestji Meksykańskiej. — Minister Stanu rozporządził, aby w przedsiönku pałacu prezydenckiego, urządzono wystawę wszelkich miar, wag i monet. Prezydować tej wystawie ma Komitet złożony z uczonych. Zadaniem jego będzie oprócz tego, wyszukanie najwłaściwszych środków, dla zaprowadzenia wszędzie jednostajnych miar, wag i monet. (L. Bel.)

HISZPANJA. — Minister Spraw Zagranicznych, Pan Bermudez de Castro, złożył nareszcie w Kortezech objaśnienia o bombardowaniu Callao. Duma Kastylska wprawdzie nie pozwoliła mu potwierdzić wiadomości o porażce, ale przyznał, że okręty Hiszpańskie dozna-

ły pewnych uszkodzeń, flota zaś spełniła swe zadanie. Bombardowanie trwało cztery godziny, to jest tak długo, jak i bombardowanie Valparaiso, i rozumie się, że ponieważ Hiszpanie nie mieli zamiaru brać miasta, przeto musieli się cofnąć po spełnieniu zadania, iżby nie trwonić bez celu swej amunicji. (Nordd. A. Ztg.)

PRUSSY. *Berlin, 12 Czerwca.* — „Staats-Anzeiger“ donosi, że przez odezwe z d. 10go b. m., Prussy zakomunikowały Rządowi Niemieckiemu swój projekt reformy Związku, który w dziesięciu artykułach obejmuje wszelkie postanowienia. Główniejsze z nich są: Territoria Austrjackie i Niderlandzkie zostają wyłączone z terytorjum Związkowego. Władzę prawodawczą wykonywa Bundestag z perjodyczną reprezentacją narodową, wybraną bezpośrednio, podług prawa wyborczego z 1849 r. Zgoda większości obutych ciał jest konieczną do ważności uchwały. Przekształcenie Bundestagu ma być ułożone wspólnie z Parlamentem. Dalsze artykuły określają zakres prawodawczy władzy Związkowej, oraz jej atrybucje co do wypowiedzenia wojny, zawierania pokoju, traktatów i t. p. W razie obcego najścia, wypowiedzenie wojny, chociaż musi nastąpić, wymaga jednak przyzwolenia Monarchów i $\frac{2}{3}$ części ludności Związku. Marynarka na morzu Północnem i Bałtyckiem zostaje pod zwierzchnictwem Pruss. Armja lądowa rozpada się na Północną i Południową, pod dowództwem Królów: Pruskiego i Bawarskiego. Dla każdego wojska Związkowego ma być ułożony budżet. Stosunki Związku z Austrią Niemiecką mają być określone przez zwołujący się parlament.

(Schl. Ztg.)

XIEŻTWA NADDUNAJSKIE. — Sprawy w Xieztwach Naddunajskich przybierają obrót groźny. W Bukareszcie wszyscy są przekonani, że Turcy niezawodnie wkroczą, i przeto Rząd rozesłał do Konsulów w zagranicznych okólnik, w którym powiada: iż kilkakrotnie już oświadczał i dowiódł, że postanowił szanować węzły łączące Xieztwa z Państwem Tureckiem i utrzymać spokojność wewnątrz; gdy jednakże Porta przyjęła postawę, która, podług nadchodzących raportów, nie pozwala powątpiewać o blizkiem wkroczeniu wojsk Tureckich, a Komisarze Tureccy nie przestają podżegać do buntu Rumuńskie straże nadgraniczne; w obec tak nieprzyjaznego postępowania, Rząd oświadcza, że postanawia energicznie oprzeć się wszelkiemu naruszeniu terytorium swego i prawa, i przedsięwziąć wszelkie środki obrony, skoro konieczność tego wymagać będzie. W końcu okólnika Konsulowie są proszeni, aby fakta te podali do wiadomości mocarstw, które zagwarantowały nietykalność terytorium Naddunajskiego. — Armja obserwacyjna Turecka ma liczyć do 40,000 ludzi. (Nordd. Allg. Ztg.)

Ostatnie Wiadomości.

Na posiedzeniu Ciała prawodawczego Francuzkiego, dnia 13go, stał na porządku dziennym budżet. Poprzednio jednak P. Rouher odczytał list Cesarza do P. Drouyn de Lhuys, o którym doniósł już wczorajszy telegram. Cesarz upatruje w nim trzy przyczyny obecnego starcia, źle odgraniczone położenie jeograficzne Pruss; pragnienie Niemiec odpowiedniego politycznego zrekonstituowania się, i konieczność dla Włoch zabezpieczenia swej niezawisłości. W walce, która

ma wybuchnąć, Francja ma tylko dwa interesa: zachowanie równowagi Europejskiej i utrzymanie dzieła, do którego odbudowania we Włoszech się przyczyniła. Jeżeli siła moralna ku temu nie wystarczy, wówczas, dla zjednania sobie głosu, Francja zmuszoną będzie wydobyć oręża. — Po przeczytaniu listu, Ciału Prawodawczemu, mimo oporu PP. Favre i Thiers, zgodziło się na niedotknięcie kwestji Niemiec i Włoch, i przyjęło budżet 232 głosami przeciw 18.

Poniżej podane telegramy, donoszące, między innymi, o przyjęciu przez Bundestag Austriackiego wniosku, w przedmiocie uruchomienia sił Związkowych, odejmują interes wszelkim dawniejszym wiadomościom z Niemiec. Przyjęcie to równa się formalnemu wypowiedzeniu wojny, i rzeczywiście spodziewać się już można przejścia z epoki not i rozpraw do epoki czynów. — Poseł Pruski, baron Werther, opuścił już Wiedeń, dokąd 14go miał przybyć z Holsztynu FMP. Gablenz. Jenerał Tann wraca przez Olomuniec do Bawarii. — Pruskie dzienniki donoszą, że list cesarza Napoleona sprawił w Wiedniu złe wrażenie. (Sch.-Z.)

Depesze Telegraficzne.

Berlin, 15 Czerwca. — Depesza Pruska z 12 b. m. oświadczyła rządowi Związkowemu, że przyzwolenie na wniosek uruchomienia, uważane będzie za wypowiedzenie wojny.

Wiedeń, 15go Czerwca. Cesarz odpowiadając na adres wierności Rady Miejskiej oświadczył: że się bierze do miecza, ufny w Boga, dobre swe prawo, waleczną armję i wierne ludy.

Frankfurt, 15 Czerwca. — Austriacki wniosek co do uruchomienia został przyjęty 9 głosami przeciw 6. Poseł Pruski przy Bundestagu oświadczył, że Związek pod względem Pruss jest zerwany, i opuścił zgromadzenie zastrzegając prawa Pruss, wpływające z dotychczasowego stosunku Związkowego. — Dnia 17go b. m., ma się zebrać Konferencja Ministrów Państw, sprzymierzonych z Austrią, dla naradzenia się nad wnioskiem, mającym na celu zmuszenie Pruss do oddania Holsztynu Związkowi.

Kura i Kaczęta.

(Bajeczka.)

Kura siedzi na jajach i z radości gdacze. Nieświadoma, że jaja wysiaduje kaczce. „O! co za tryumf — myśli — gdy za panią matką, „Sypnie się za mną z kojca, całe kurek stadko! „Tu wróble, tu gołębie, pierzchają ze strachu. „Gąsior syczy, paw krzyczy, dziwić się na dachu. „Pękać będziesz z zazdrości nadęty indyku, „Jak kogutki zapieją chórem kukuryku; „Jak, jak...“ — A w tem pisklęta wylęgły się młode, I niestety! kaczęta spłynęły na wodę.

Nie jednej matce może zdać się ta nauka, Jeśli w dzieciach swych tylko własnej chluby szuka.

Przyjechali do Warszawy.

Grabowski Ludwik Ob: z Łęczny; Moczański Ludwik Ob: z Dalanowa; Niemira Jan Xiadz z Raszyńska; Ostrowski Robert Ob: z Czajek; Prozor Edward Hr: z Pilicy; Rudnicki Antoni Ob: z Siedlec.

Wyjechali: Bielski Antoni Ob: do Radomia; Skarbek Henryk Hr: do Wyczulek; Węgliński Leon Ob: do Ziółkowa

Przyjechali z Zagranicy: Czacki Wład Hr: z Paryża; Komornicki Piotr Ob: z Krakowa; Radziński Artur Ob: z Poznania.

Nagrody Rs. 5. — Wczoraj, przechodząc ze Szkoły Głównej do domu po-Pijarskiego, na Kanonję, zgubiono

Łańcuszek złoty od Zegarka,

przy którym był kluczyczek, Medalion z fotografią młodej kobiety i mała Lorneteczka z mikroskopową fotografią tejże samej kobiety i młodego mężczyzny. — Łaskawy znalazca, raczy się zgłosić na Nowy-Swiat do domu Foxal zwanego, na I piętro, gdzie otrzyma powyższą nagrodę, albo i znaczniejszą, jeżeli żądać będzie. (9178.)



ŚLEDZIE POCZTOWE,



tegorocznych połowów, nadzwyczaj tłuste, nadchodzą codzień do Handlu Win i Delikatesów Antoniego STĘPKOWSKIEGO. (7169.)

TEATR WIELKI.

Dziś, *Montjoye*. (Pierwszy raz). — Jutro, na żądanie Balet: *Katarzyna córka Bandyty*.

CYRK BLENNOWA. — Dziś Wielkie Przedstawienie. Początek o godzinie 7ej.

DOLINA SZWAJCARSKA. — Dziś i codziennie Wielki KONCERT B. Bilsego. W Srody i Soboty Symfonje. Początek o godzinie 6 1/2. (6866.)

ELDORADO. — Codziennie o godzinie 6ej po południu Orkiestra. Towarzystwo Śpiewaków Paryzkich o godz. 7 1/2.

WYSTAWA FANTÓW Loterji Warsz. Tow. Dobro: codziennie bezpłatnie od godz. 11ej rano do 7ej wieczorem w Gmachu Resursy Obywatelskiej.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 14go b. m; płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 kop. 50 do rs. 7 kop. — żyta od rs. 3 k. 82 1/2 do rs. 4 k. 20; owsa od rs. 2 kop. 40 do rs. 3 kop. —; gryki od rs. 4 k. 80 do rs. 5 k. —; kartofli od rs. 1 k. 65 do rs. 1 k. 80.

Okowity próby 10, płacono dnia 13. b. m., za wiadro od rs. 2 k. 75 3/4 do rs. 2 k. 88; za garniec od kop. 90 do k. 94.

Kurs giełdy Warszawskiej. — Dnia 16 Czerwca r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 81 kop. 50, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 100 rs. Iszej serji, żądają rs. 83 k. 33, dają rs. 83 k. —; Ilgiej serji, żądają rs. 82 k. —, dają rs. 81 k. 75; za Listy likwidacyjne za rs. 100, żądają rs. 61 k. 25, dają rs. 60 k. 75; za nową Rosyjską pożyczkę premiovą z roku 1865 (oprócz kup): oryg., za rs. 100, żądają rs. 110 k. 75, dają rs. 110 k. 25; z r. 1866, żądają rs. 106 k. —, dają rs. 105 k. 25; Metalliki Lutowe żądają rs. — kop. —, dają rs. 101 kopiejek —; Metalliki Sierpniowe żądają rs. — kopiejek —, dają rs. 101 kop. 17; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 86 k. —, dają rs. — kop. —; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg. po rubli sr. 100, żądają rs. 60 k. —, dają rs. — k. —; za Akcje Drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 65 k. —, dają rs. 64 k. —; za Akcje Główn. Tow. Rosyjsk. Dróg żelaznych żądają rs. — k. —, dają rs. 127 k. —; za Akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, żądają rubli sr. 33 kop. 25, dają rs. — kop. —; Za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 110 k. —; za Certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit. A. po Złp. 300 dają rs. 55 k. —; lit. B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 29 k. — (z kuponami dają rubli srebrnych 35 kop. —); za Dowody Komis. Centr. Likwid. za rs. 100, dają rs. 45 kop. —; za Pożyczkę Ros. 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 83 kop. 50, dają rs. — kop. —; za Oblig: Główn. Tow. Ros. dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 97 k. 50. Za Akcje Fabryczno-Łódzkie żądają rs. 93 k. 50, dają rs. — kop. —. Pół imperjały rosyjskie płacono rs. 7 kop. 45. — Dukaty holenderskie nowe płacono rs. 4 kop. 15. — Wartość kuponu bieżącego od Listów zastawnych, od rs. 100. rs. 1 k. 92 1/2; od Listów likwidac: od rs. 100, rs. — k. 16 1/3.